



„Historia jednej ulicy” powróciła na Sienkiewicza. Poznaj jej ciekawostki, zobacz archiwalne zdjęcia! [FOTORELACJA]

data aktualizacji: 2023.05.29



Kolejna odsłona „Historii jednej ulicy” - miłośnicy Ławy po ośmiu latach powrócili na Sienkiewicza.

W niedzielę, 28 maja odbył się kolejny edukacyjny spacer po Ławie organizowany w ramach cyklu „Historia jednej ulicy”, za którym od początku stoją radni miejscy Michał Młotek i Dariusz Paczkowski. Regularnie, raz w miesiącu, zapraszają oni ławian na spotkania w różnych częściach miasta. Tym razem, w towarzystwie prawie setki ławian, przespacerowali się ulicą Sienkiewicza. Było sporo o bliższej i dalszej historii, ale nie zabrakło też komentarzy i refleksji dotyczących współczesności.

Cykl „Historia jednej ulicy” trwa od 2015 roku i rozpoczął się właśnie od spaceru po ulicy Sienkiewicza. Między jednym a drugim spotkaniem przy ulicy Sienkiewicza odbyło się aż 46 innych spacerów w ramach „Historii jednej ulicy”. Niedzielne spotkanie musiało zacząć się zatem od wspomnień.

- Pierwsze spotkanie w ramach „Historii jednej ulicy” miało miejsce 28 lutego 2015 roku - wspominał Michał Młotek. - Dziś podobne inicjatywy odbywają się w wielu miastach w Polsce, ale trzeba pamiętać, że to w Iławie narodził się pomysł „wycieczki miejskiej”.

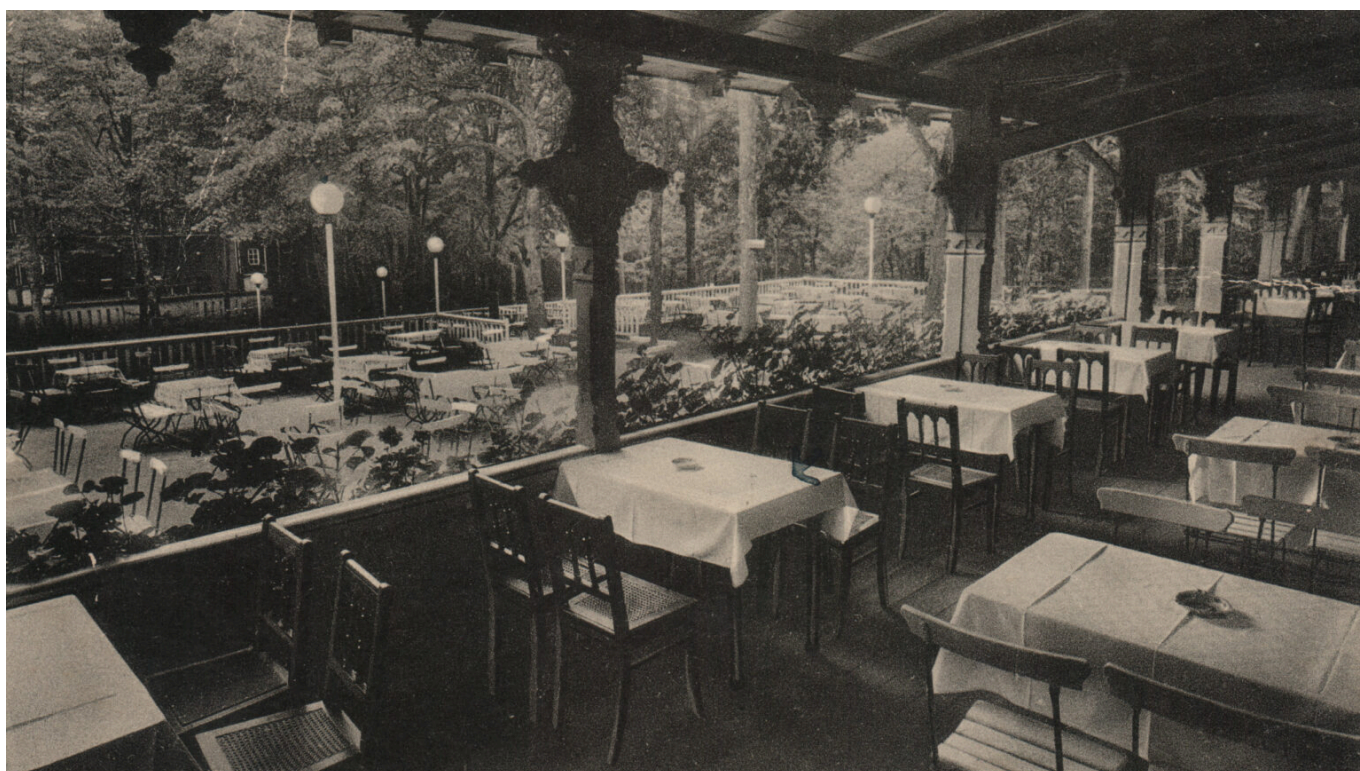
- Chcieliśmy zaproponować iławianom nowy pomysł na poznawanie Iławy - kontynuował Dariusz Paczkowski. - Chyba nikt nie zakładał, że będziemy kontynuować z Michałem tę inicjatywę przez kolejnych osiem lat i że zyska ona w Iławie tak duże grono sympatyków.

W lasku miejskim bawiło się 3500 osób!

Spacer z 2015 roku rozpoczął się na Skwerze Żeromskiego, a zakończył w willi zajmowanej obecnie przez Gospodarstwo Rybackie. Trasa z 2023 roku wiodła innymi drogami. Uczestnicy spaceru spotkali się przy wejściu do lasku miejskiego od strony ulicy Stacyjnej. Spotkanie zakończyło się na Skwerze Żeromskiego.

Lasek miejski był popularnym miejscem spacerów i wypoczynku dla mieszkańców niemieckiej Iławy. Na jego terenie znajdowała się między innymi restauracja Waldschlösschen. Obszar ten pełnił także ważne funkcje po wojnie. Z czasem go uporządkowano, by mógł pełnić funkcje rekreacyjne.

Tarasy leśnej restauracji Waldschlösschen.



5 czerwca 1960 roku w Iławie odbyły się Gody Wiosenne. Było to wydarzenie kulturalne, które zorganizował Powiatowy Dom Kultury w Iławie oraz Wojewódzki Olsztyński Wydział Kultury. Częścią tamtego wydarzenia była barwna parada, która przeszła przez Iławę oraz występy artystyczne, które odbywały się na stadionie, na scenie „PDK” oraz w muszli koncertowej w lasku miejskim.

Zespół muzyczny Powiatowego Domu Kultury w Iławie na stadionie 5 czerwca 1960 roku. W tle widać pomnik (źródło: Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie).



Młodzież z liceum wchodzi na teren stadionu. Po lewej stronie widać budynek sali gimnastycznej (źródło: Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie).



Koncertom, które odbywały się w muszli w lasku, przyglądało się wówczas aż 3 500 osób! Na scenie zaprezentowali się między innymi chór dziecięcy iławskich szkół, Kwintet Rytmiczny Powiatowego Domu Kultury, Kwartet Rytmiczny z Nowego Miasta Lubawskiego, Zespół Estradowy Parowozowni Iława, Zespół PKP Iława, Zespół Iławskich Zakładów Napraw Samochodów oraz dziecięcy zespół taneczny PDK.

W Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Olsztynie znajduje się album z kilkudziesięcioma zdjęciami z Godów Wiosennych. Album przygotowany został w połowie 1960 roku przez członków koła fotograficznego, które funkcjonowało przy PDK. Na zachowanych zdjęciach uwieczniono występy, widzów, ale też nieistniejące obiekty znajdujące się przy trasie przemarszów uczestników wydarzenia.

Występy w muszli koncertowej na terenie lasku miejskiego (źródło: Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie).



Budynek liceum powstał w niecałe półtora roku

W spacerze, na zaproszenie organizatorów, udział wziął Krzysztof Tomaszewski, nauczyciel historii w ławskim „ogólniaku” i autor wydanej pod koniec 2022 roku książki „Dzieje Królewskiego Gimnazjum w Ławie. 1902-1915”. Opowiedział on uczestnikom spotkania o historii budynku, w którym mieści się Zespół Szkół Ogólnokształcących im. Stefana Żeromskiego w Ławie.

**- Budowę szkoły rozpoczęto w czerwcu 1905 roku -
mówił Krzysztof Tomaszewski. - Uroczyste oddanie
budynku do użytku nastąpiło w październiku 1906
roku. Budowa szkoły, co może dziś dziwić, trwała
zaledwie niecałe półtora roku.**

Budynek szkoły niedługo po ukończeniu budowy.



Nowa ławska szkoła powstała na obszarze tzw. Małej Wyspy (Klein Werder), czyli na podmokłych i bagnistych terenach, które dawniej, przy wyższym poziomie wód, zamieniały półwysep w wyspę. Krzysztof Tomaszewski ustalił, że grunty, na których wybudowano szkołę, należały do rodziny von Finckenstein.

Część opowieści Krzysztofa Tomaszewskiego nawiązywała do drzewa, które rośnie w południowej części dziedzińca szkoły. Według jego ustaleń charakterystyczny buk mógł zostać posadzony w tym miejscu w związku z zagospodarowywaniem terenu wokół szkoły najprawdopodobniej w 1906 roku. Młode drzewo widać na pierwszych zdjęciach szkoły.

Świadkowie niepodległości

Na dziedzińcu liceum znajdują się dwa granitowe kamienie. To dawne znaki graniczne, które w okresie międzywojennym wytyczały granicę niemiecko-polską w okolicach Ławy. Według relacji Józefa Korzeniewskiego trafiły one do szkoły w latach 70., między innymi dzięki staraniom ówczesnego nauczyciela języka angielskiego Tadeusza Kuarta.

Podobne kamienie graniczne wytyczały przebieg niemiecko-polskiej granicy na całym odcinku wschodniopruskim, który liczył 607 kilometrów. Ustawiano je co kilkadziesiąt metrów. Większość kamieni zniszczyli Niemcy po wybuchu II wojny światowej. Do naszych czasów przetrwało niewiele znaków. W terenie pozostały te, do których trudno było dotrzeć.

Większy z kamieni, które znajdują się na dziedzińcu szkoły, to prawdopodobnie tzw. kamień sekcyjny lub wersalski. Znajdują się na nim późniejsze inskrypcje nawiązujące do jubileuszu 40-lecia szkoły. Na mniejszym kamieniu widoczne są z kolei literowe oznaczenia państw graniczących: P jak Polska i D jak Deutschland. Sporo kamieni granicznych znajduje się w Rudzienicach, w okolicach kościoła.

Spacer zakończył się na Skwerze Żeromskiego. Przed jego zakończeniem swoimi wspomnieniami podzielili się jeszcze obecni i byli mieszkańcy ulicy Sienkiewicza. I tak można było usłyszeć o

przejeździe przez Iławę pojazdów wojskowych i żołnierzy, którzy w 1968 roku interweniowali w ramach sił Układu Warszawskiego w Czechosłowacji. Przejazd, według świadków, miał trwać kilkanaście godzin. Jedna z mieszkanków wspominała z kolei o niespodziewanej wizycie w swoim domu Niemki, która podawała się za córkę Hermanna von Steina, w latach 1916-1918 pruskiego ministra wojny, który wcześniej, jako dowódca 41. Dywizji Cesarstwa Niemieckiego, mieszkał w Iławie. Część mieszkańców podzieliła się również zdjęciami z rodzinnych albumów, które już wkrótce będzie można zobaczyć w Internetowym Muzeum Iławy.

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami w czerwcu, podobnie jak rok temu, odbędzie się wyprawa na Wielką Żuławę.

Organizatorzy spaceru dziękują Marcinowi Fornahlowi za udostępnienie nagłośnienia.

IMI/red. kontakt@infoilawa.pl.

~~galeriaspc~~8328~~

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/71029-historia-jednej-ulicy-powrocila-na-sienkiewicza-poznaj-jej-ciekawostki-zoba-cz-archiwalne-zdjecia-fotorelacja>